

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 16 października 2020r. wydanym w sprawie sygnatura akt XII GC 70/20 z powództwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł. przeciwko M. K. o zapłatę, Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi orzekł w następujący sposób:

1. zasądził od pozwanej M. K. na rzecz powoda (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł. kwotę 10.000 zł. wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 25 kwietnia 2018r. do dnia zapłaty,
2. zasądził od pozwanej M. K. na rzecz powoda (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł. kwotę 2.134 zł. tytułem zwrotu kosztów procesu.

W dniu 24 listopada 2020r. apelację od opisanego powyżej wyroku wniosła pozwana M. K.. Zaskarżyła ona wyrok Sądu pierwszej instancji w całości i w oparciu o zarzuty szczegółowo opisane i uzasadnione w treści apelacji (k. 178 – k.179) wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na jej rzecz zwrotu kosztów procesu w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym.

W odpowiedzi na apelację z dnia 26 stycznia 2021r. powód wniósł o oddalenie apelacji pozwanego i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

### **Sąd Okręgowy zważył co następuje:**

Apelacja została wniesiona w dniu 24 listopada 2020r. Podlega ona zatem rozpoznaniu według znowelizowanych przepisów kodeksu postępowania cywilnego – w brzmieniu obowiązującym od dnia 7 listopada 2019r.

Mając na względzie fakt, że w treści apelacji został zamieszczony wniosek o rozpoznanie sprawy na rozprawie oraz uwzględniając treść art. 374 k.p.c. Sąd rozpoznał apelację pozwanego na rozprawie w dniu 30 sierpnia 2021r.

Podniesione przez pozwanego zarzuty okazały się częściowo zasadne, co skutkowało uwzględnieniem apelacji i zmianą zaskarżonego wyroku.

Sąd Okręgowy w Łodzi zaaprobował przy tym ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd pierwszej instancji, jednak dokonał odmiennej oceny prawnej.

Z podniesionych w apelacji zarzutów, w pierwszej kolejności rozważenia wymagają zarzuty dotyczące naruszenia przepisów postępowania, gdyż poprawność zastosowania przepisów prawa materialnego może być oceniana jedynie w odniesieniu do stanu faktycznego ustalonego zgodnie z zasadami procedury cywilnej (por: uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 2 lipca 2004 roku, w sprawie II CK 409/03, opubl. Lex nr 148384).

Za częściowo zasadny należy uznać zarzuty naruszenia art. 233 par. 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału zgromadzonego w postępowaniu skutkujące błędną oceną dowodów i pominięciem okoliczności mających istotne znaczenie. Zastosowanie swobodnej oceny dowodów ma na celu ustalenie elementów podstawy faktycznej pozwu. Sąd musi bowiem przed rozstrzygnięciem o żądaniach strony ustalić czy twierdzenia o faktach znajdują podstawę w materiale dowodowym, czy też nie. Swobodna ocena dowodów pozwala zatem w przypadku sprzeczności wniosków płynących

z przeprowadzonych dowodów, np. sprzecznych zeznań świadków, jednym dać wiare,

a innym odmówić waloru wiarygodności. Jak trafnie wskazał Sąd Najwyższy z dwóch przeciwstawnych źródeł wiedzy o zdarzeniach faktycznych, Sąd ma prawo oprzeć swoje stanowisko, wybierając to, które uzna za bardziej wiarygodne, korzysta bowiem ze swobody w zakresie oceny dowodów.( por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 marca 2004 r., III CK 410/02, opubl. Lex 82269).

Wszelchstronne rozważenie zebranego materiału oznacza zaś uwzględnienie wszystkich dowodów przeprowadzonych w toku postępowania oraz uwzględnienie wszystkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych środków dowodowych, a mających znaczenie dla ich mocy i wiarygodności. (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 26 czerwca 2003 roku, V CKN 417/01, opubl. Lex nr 157326). W tym zakresie należy brać pod uwagę cały materiał sprawy. W wyniku swobodnej oceny dowodów Sąd dokonuje selekcji zebranego materiału pod kątem widzenia istotności poszczególnych jego elementów. Ponadto prawidłowa ocena zgromadzonych dowodów wymaga ich właściwej interpretacji. Regulacja zawarta w art. 233 par. 1 k.p.c. jest zatem naruszona, gdy ocena materiału dowodowego koliduje z zasadami doświadczenia życiowego lub regułami logicznego wnioskowania.

Chybiony jest zarzut naruszenia art. 233 par. 1 k.p.c. w zakresie w jakim Sąd pierwszej instancji przyjął, że pozwana prowadzi obecnie podobną działalność gospodarczą z działalnością prowadzoną w ramach umowy łączącej ją z powodem. Jak trafnie przyjął Sąd pierwszej instancji i na co zwrócił uwagę powód w odpowiedzi na apelację (k.207) działalności te mają w zasadzie tożsamy zakres. Nadal sprowadzają się on do układania planów dietetycznych, udzielania porad dietetycznych i sprzedaży suplementów diety. Nie niweczy podobieństwa działalności fakt, że pozwana świadczy te usługi także na rzecz osób chorych, w tym pacjentów onkologicznych. Nadal tego rodzaju działalność sprowadza się do udzielania porad dietetycznych i wykazuje podobieństwo z działalnością prowadzoną w ramach umowy łączącej pozwaną z powódką.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 233 par. 1 k.p.c. w zakresie w jakim Sąd pierwszej instancji przyjął, że nie ujawniły się żadne okoliczności dotyczące miarkowania kary umownej wskazać należy co następuje. W ocenie Sądu Okręgowego oceniając przesłanki miarkowania kary umownej określone w treści art. 484 par. 2 k.c. należało wziąć pod uwagę wszystkie okoliczności faktyczne sprawy dotyczące możliwości uznania zastrzeżonej kary umownej za „rażąco wygórowaną”. W realiach sprawy niniejszej był to fakt, że pozwana jest przedsiębiorcą osobą fizyczną; że z uwagi na posiadane wykształcenie i doświadczenie zawodowe może ona zarabkować jedynie jako dietetyk; że wyłączenie możliwości pracy przez nią w zawodzie przez okres jednego roku bez ekwiwalentu prowadziłoby do pozbawienia jej środków do życia. Wszystkie te okoliczności powinny być wzięte pod uwagę przez Sąd pierwszej instancji przy ocenie, czy zasądzona kara umowna nie jest rażąco wygórowana i czy nie jest uzasadnione jej miarkowanie. Okoliczności te powinny skłaniać Sąd pierwszej instancji do ustalenia, że miarkowanie kary umownej jest uzasadnione. W tym znaczeniu zarzut ten jest uzasadniony. Pozostaje on jednak bez wpływu na rozstrzygnięcie sprawy, gdyż zasadniczą kwestią jaką należy wziąć pod uwagę jest fakt nieważności analizowanego postanowienia umownego (o czym niżej). Nie można bowiem żądać miarkowania kary umownej w sytuacji, gdy nie zastrzeżono skutecznie obowiązku jej zapłaty.

W ocenie Sądu Okręgowego chybiony jest zarzut naruszenia art. 233 par. 1 k.p.c. w zakresie, w jakim Sąd pierwszej instancji orzekł o obowiązku zapłaty kary umownej nie biorąc pod uwagę sposobu wykonywania umowy przez powódkę oraz braku możliwości rozwoju zawodowego pozwanej w ramach sieci dystrybucyjnej powódki i braku możliwości „uzyskiwania zadowolenia klientów ze świadczonych usług”. Zarzut ten jest chybiony. Wskazane okoliczności nie miały bowiem znaczenia dla możliwości nałożenia na pozwaną obowiązku zapłaty kary umownej. Nie miały one również znaczenia dla oceny skuteczności zastrzeżonego postanowienia umownego. Strony powiązały w treści umowy obowiązek zapłaty kary umownej z okolicznością w postaci naruszenia jej postanowienia statuującego obowiązek powstrzymywania się przez pozwaną od określonej działalności w trakcie obowiązywania umowy. Bez znaczenia z punktu widzenia tej konstrukcji była kwestia możliwości rozwoju zawodowego pozwanej jako dietetyka bądź zadowolenia klientów z usług świadczonych przez nią w ramach sieci dystrybucyjnej.

Brak jest również podstaw do uwzględnienia zarzutu naruszenia art. 65 par. 1 i 2 k.c. poprzez błędną wykładnię par. 12 ust. 3 i par. 13 ust. 3 łączącej strony umowy.

Przed omówieniem powyższego zarzutu naruszenia prawa materialnego przypomnieć należy postanowienia umowy łączącej strony dotyczących zakazu konkurencji i obowiązku zapłaty kary umownej w razie jego naruszenia (k. 17v – k. 19).

Zgodnie z par. 10 ust. 1 i 2 umowy franczyzobiorca zobowiązany był do zachowania w tajemnicy, zarówno w czasie obowiązywania umowy i po jej rozwiązaniu, wszelkich informacji, o których dowiedział się w trakcie prowadzenia działalności gospodarczej pod marką (...), a które odnoszą się do prowadzenia sieci franczyzy przez franczyzodawcę. Franczyzobiorca w szczególności zobowiązał się nie wyjawiać osobom trzecim informacji dotyczących sposobu zarządzania franczyzą, strategii sprzedaży, promocji i reklamy stosowanych w centrach dietetycznych (...) oraz nie wyjawiać żadnych informacji stanowiących know-how prowadzenia działalności, udostępnionych przez franczyzodawcę. Obowiązek o którym mowa w par. 10 ust. 2 obejmował również zakaz powielania, kopiowania i każdego innego sposobu archiwizacji materiałów udostępnionych franczyzobiorcy w trakcie obowiązywania umowy, w szczególności książki know-how, z zamiarem wykorzystania ich o celów innych niż prowadzenie działalności zgodnie z niniejszą umową.

Zgodnie z par. 10 ust. 5 umowy franczyzobiorca zobowiązał się nie otwierać, bezpośrednio ani pośrednio, żadnego innego punktu sprzedaży zajmującego się dystrybucją wyrobów identycznych lub podobnych do produktów objętych umową, w okresie obowiązywania umowy i jednego roku po jej rozwiązaniu lub wygaśnięciu

Zgodnie z par. 10 ust. 6 umowy franczyzobiorca zobowiązał się, iż w okresie obowiązywania umowy oraz w ciągu jednego roku od dnia jej rozwiązania, nie będzie:

- a) prowadzić na terytorium Rzeczypospolitej Polski bezpośrednio ani pośrednio niezależnie od formy prawnej, działalności gospodarczej takiej samej lub podobnej jak franczyzodawca,
- b) przejmować ani usiłować przejmować klientów do innego sklepu lub placówki zajmujących się działalnością konkurencyjną lub taką samą jak franczyzodawca;
- c) zatrudniać lub usiłować zatrudnić innej osoby prowadzącej w danym momencie lokal w ramach franczyzy prowadzonej przez franczyzodawcę, lub osoby w lokalu zatrudnionej, nakłaniając te osoby bezpośrednio bądź pośrednio do rozwiązania aktualnie obowiązującego stosunku pracy;
- d) wykorzystywać know-how franczyzodawcy na użytek własny bądź osób trzecich niezależnie czy będą to osoby fizyczne czy prawne.

Zgodnie z par. 11 ust. 1 umowa została zawarta na okres 5 lat.

Zgodnie z par. 12 ust. 3 umowy franczyzodawca mógł rozwiązać umowę bez zachowania okresu wypowiedzenia ze skutkiem natychmiastowym w przypadku naruszenia przez franczyzobiorcę postanowień dotyczących obowiązku zachowania tajemnicy handlowej i zakazu konkurencji wskazanych w par. 10 oraz postanowień w par. 5 ust. 1 umowy.

Zgodnie z par. 12 ust. 4 franczyzobiorca miał możliwość rozwiązania umowy z zachowaniem trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia ze skutkiem na koniec miesiąca kalendarzowego.

Zgodnie z par. 13 ust. 3 umowy w przypadku naruszenia postanowień umowy opisanych w par. 12 pkt 3 franczyzodawca uprawniony jest do nałożenia na franczyzobiorcę kary umownej w wysokości do kwoty 10.000 zł za każdy przypadek naruszenia.

W par. 13 ust. 4 umowy strony postanowiły, że w przypadku naruszenia przez franczyzobiorcę umowy w sposób będący podstawą do jej rozwiązania, dający jednocześnie franczyzodawcy prawo nałożenia na franczyzobiorcę kary umownej, franczyzodawca może rozwiązać umowę oraz jednocześnie nałożyć karę umowną; strony ustaliły, że franczyzodawca uprawniony jest również wedle swojego wyboru, do rozwiązania umowy bez stosowania kar umownych, jak i zastosowania kary umownej bez rozwiązania umowy.

Zgodnie z par. 13 ust. 6 umowy kara umowna powinna być uiszczona przez franczyzobiorcę w terminie 7 dni od dnia doręczenia przez franczyzodawcę wezwania do zapłaty.

W ocenie Sądu Okręgowego nie doszło do naruszenia art. 65 par. 1 i 2 k.c. przy dokonywaniu wykładni umowy łączącej strony. W pierwszej kolejności należy podkreślić, że błędne jest stanowisko pozwanej zawarte w apelacji (k. 118) przyznające prymat wykładni językowej przy dokonywaniu wykładni umowy. Zgodnie bowiem z treścią art. 65 par. 2 k.c. przy dokonywaniu wykładni umowy należy badać jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu.

Celem postanowień umownych zawartych w treści par. 12 ust. 3 umowy i par. 13 ust. 3 umowy było zabezpieczenie wykonania obowiązków nałożonych na pozwaną w par. 10 umowy poprzez wprowadzenie sankcji za ich naruszenie.

W przypadku naruszenia par. 10 umowy powódka mogła stosownie do par. 12 ust. 3 umowy wypowiedzieć ją bez zachowania okresu wypowiedzenia. Wyraźnie wskazano w treści tego postanowienia o naruszenie jakich postanowień chodzi – postanowień dotyczących obowiązku zachowania tajemnicy handlowej i zakazu konkurencji wskazanych w par. 10 umowy oraz postanowień zawartych w par. 5 pkt 1 umowy.

Dalsze uprawnienia powódki zostały wskazane w par. 13 ust. 3 umowy – w przypadku naruszenia postanowień umowy opisanych w par. 12 pkt 3 umowy (czyli postanowień dotyczących obowiązku zachowania tajemnicy handlowej i zakazu konkurencji wskazanych w par. 10 umowy oraz postanowień zawartych w par. 5 pkt 1 umowy) powódka była uprawniona do nałożenia na pozwaną kary umownej w wysokości 10.000 zł. za każdy przypadek naruszenia.

W ocenie Sądu Okręgowego nie ma żadnych podstaw do zawężania uprawnienia do żądania zapłaty kary umownej do wypadku, gdy obowiązki określone w par. 10 umowy zostaną naruszone w okresie obowiązywania umowy. Pozostaje to w sprzeczności z celem tego postanowienia jakim było zabezpieczenie wykonania obowiązków nałożonych na pozwaną w par. 10 umowy. Jest rzeczą oczywistą, że cel ten nie zostałby osiągnięty, gdyby obowiązek zapłaty kary umownej dotyczył wyłącznie naruszenia zobowiązania w okresie obowiązywania umowy. W świetle reguł doświadczenia życiowego naruszenie obowiązków umownych takich jak obowiązek poufności czy zakaz konkurencji jest bardziej prawdopodobny w okresie po ustaniu umowy, nie zaś w okresie jej obowiązywania. Wykładnia celowościowa – mając pierwszeństwo przed wykładnią językową – nakazuje zatem przyjąć, że powódka miała możliwość żądania zapłaty kary umownej zarówno wówczas gdy naruszenie par. 10 umowy miało miejsce w trakcie jej obowiązywania, jak i po jej rozwiązaniu.

Nawet gdyby dokonywać jedynie wykładni językowej par. 12 ust. 3 umowy i par. 13 ust. 3 umowy (co pozostaje w sprzeczności art. 65 par. 2 k.c.) to dochodzi się do analogicznych wniosków. Jak wynika bowiem z treści par. 13 ust. 3 umowy daje on powódce prawo żądania zapłaty kary umownej w razie naruszenia postanowień umowy opisanych w par. 12 ust. 3 umowy. W par. 12 ust. 3 umowy opisano zaś postanowienia umowy „dotyczące obowiązku zachowania tajemnicy handlowej i zakazu konkurencji wskazane w par. 10 oraz w par. 5 pkt 1j.” Treść wskazanych postanowień oderwana od jakiegokolwiek wykładni celowościowej również prowadzi do wniosku, że powódka może żądać zapłaty kary umownej niezależnie od tego czy naruszenie zobowiązania nastąpiło w trakcie obowiązywania umowy, czy też po jej rozwiązaniu. Wykładnia językowa analizowanych postanowień nie daje podstaw do odmiennej oceny.

W ocenie Sądu Okręgowego uzasadniony jest natomiast zarzut apelacyjny wskazujący na nieważność analizowanych postanowień umownych z uwagi na ich sprzeczność z zasadami współzycia społecznego (art. 58 par. 2 k.c.).

Punktem wyjścia dla dalszych rozważań powinno być wskazanie, że zgodnie ze stanowiskiem wyrażonym w uchwale z dnia 31 stycznia 2008r. składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego mającej moc zasady prawnej: „Sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiąże go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania.” (III CZP 49/07, OSNC 2008, nr 6, poz. 55). Zgodnie ze stanowiskiem wyrażonym w uzasadnieniu cytowanej uchwały, obowiązkiem Sądu rozpoznającego apelację jest – w granicach zaskarżenia – zastosowanie właściwych przepisów prawa materialnego. Winien on niezależnie od podniesionych przez stronę zarzutów naruszenia prawa materialnego dokonać właściwej subsumpcji prawa materialnego i skorygować ewentualne uchybienia w tym zakresie popełnione przez Sąd pierwszej instancji.

Kwestią będącą istotą sporu w sprawie niniejszej jest możliwość skutecznego zastrzeżenia w treści umowy łączącej strony postanowienia przewidującego tzw. zakaz konkurencji, to znaczy zakaz podejmowania przez dłużnika określonej działalności po ustaniu stosunku prawnego łączącego strony. Kwestią budzącą wątpliwości jest nie tyle sama możliwość wprowadzenia tego rodzaju zakazu, co możliwość wprowadzenia go bez ekwiwalentu pieniężnego. Innymi słowy kwestią sporną jest możliwość nałożenia na dłużnika obowiązku powstrzymywania się od określonej aktywności zawodowej lub prowadzenia działalności gospodarczej bez wynagrodzenia.

Normatywną podstawę dopuszczalności tego rodzaju postanowienia umownego należy upatrywać w treści wyrażonej w art. 353<sup>1</sup> k.c. zasady swobody umów. Wbrew obiegowym opiniom zasada swobody umów nie może być utożsamiana z dowolnością umów. Strony określające swoje prawa i obowiązki muszą przestrzegać trzech granic zasady swobody umów wyrażonych w art. 353<sup>1</sup> k.c.: bezwzględnie obowiązujących przepisów ustawy; właściwości (natury) stosunku prawnego; zasad współżycia społecznego.

W odniesieniu do pierwszej ze wskazanych granic wskazać należy, że w przepisach kodeksu cywilnego – w odniesieniu do łączącej strony umowy nienazwanej – brak jest jakiegokolwiek regulacji dotyczącej tej kwestii. Nie ma zaś jakichkolwiek podstaw do stosowania do łączącej strony umowy regulacji dotyczącej zakazu konkurencji ujętej w przepisach kodeksu pracy (art. 101<sup>1</sup> k.p – art. 101<sup>4</sup> k.p.). Umowa łącząca strony nie jest bowiem umową ze stosunku pracy. Uprawniona jest zatem teza, że brak jest jakiegokolwiek bezwzględnie obowiązującego przepisu ustawy, który sprzeciwiałby się wprowadzeniu do umowy łączącej strony zakazu konkurencji po jej ustaniu bez stosownego ekwiwalentu.

Jak wynika zaś z analizy orzecznictwa Sądu Najwyższego dotyczącego tej kwestii uprawniona jest ocena z punktu widzenia dwóch pozostałych granic zasady swobody umów: właściwości (natury) stosunku prawnego i zasad współżycia społecznego.

Orzecznictwo Sądu Najwyższego przeszło w tym zakresie pewną ewolucję. W uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 września 2003r. wydanego w sprawie III CKN 579/01, OSNC 2004, nr 10, poz. 167 wyrażono stanowisko, że nie jest zgodne z zasadami współżycia społecznego nałożenie na zleceniobiorcę zobowiązania do niepodejmowania się działalności konkurencyjnej względem zleceniodawcy przez kilka lat po ustaniu umowy - bez przyznania stosownego wynagrodzenia. Tego rodzaju postanowienie umowne byłoby dopuszczalne jedynie wówczas, gdyby wiązało się z przyznaniem stronie umowy objętej zakazem wynagrodzenia, które byłoby ekwiwalentne względem zakresu przedmiotowego zakazu i jego ram czasowych.

Odmienne stanowisko zostało wyrażone w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 2013r. wydanego w sprawie sygnatura akt V CSK 30/13, Lex nr 1422123.

Wskazano w nim na zgodność tego rodzaju postanowienia umownego z właściwością (naturą) stosunku prawnego objętego dyspozycją art. 750 k.c. Zwrócono również uwagę, że w tym określonym stosunku prawnym (będącym przedmiotem wyrokowania) interesy ekonomiczne przedsiębiorcy uzasadniają dopuszczalność tego rodzaju postanowienia umownego. Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że w tym konkretnym stanie faktycznym za dopuszczalnością tego rodzaju zakazu przemawiała potrzeba ochrony poufności wiedzy, którą uzyskał dłużnik od wierzyciela i którą mógłby wykorzystać w interesie innego przedsiębiorcy. W ocenie Sądu Okręgowego należy zwrócić uwagę na ten właśnie aspekt sprawy. U podstaw dopuszczalności tego rodzaju zakazu konkurencji legła potrzeba ochrony wiedzy i informacji poufnych, jakie uzyskał dłużnik od wierzyciela.

Kwestia ta była również przedmiotem oceny Sądu Najwyższego zawartej w uzasadnieniu wyroku z dnia 5 marca 2019r. wydanego w sprawie sygnatura akt II CSK 58/18, LEX nr 2512069. Zasadniczy tok rozważań Sądu Najwyższego dotyczył możliwości zastrzeżenia zakazu konkurencji w umowie mającej za przedmiot świadczenie jednorazowe. W uzasadnieniu tego wyroku Sąd Najwyższy wskazał na dopuszczalność tego rodzaju postanowienia umownego wskazując jednak przesłanki jakimi należy kierować się w konkretnym przypadku ustalając, czy tego rodzaju

postanowienie umowne jest dopuszczalne, czy też nie. Ocena dopuszczalności tego rodzaju postanowienia umownego winna zatem być dokonywana w każdym przypadku z osobna.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu cytowanego powyżej orzeczenia: „o tym, czy wynikające z nich skrepowanie swobody dłużnika jest nadmierne (wywołuje skutek dławiący) i z tego względu niedopuszczalne, decyduje całościowa ocena, w ramach której należy uwzględnić z jednej strony zakres dotychczasowej i potencjalnej działalności dłużnika, a z drugiej - zakres przedmiotowo-podmiotowy, geograficzny i czasowy zakazu, surowość towarzyszącej jego naruszeniu sankcji oraz ewentualne dodatkowe korzyści czerpane przez dłużnika. Istotne znaczenie przy ocenie nadmierności zakazu może mieć także jego proporcjonalność, a więc to, czy służy on ochronie usprawiedliwionych potrzeb, czy jego zasięg nie wykracza poza to, co konieczne w celu tej ochrony, i zarazem pozostaje w rozsądnej proporcji do obciążeń dłużnika”

W ocenie Sądu Okręgowego to właśnie opisane powyżej kryteria powinny decydować o ocenie dopuszczalności zamieszczenia w treści umowy postanowienia przewidującego zakaz konkurencji po ustaniu umowy bez stosownego wynagrodzenia.

Odnosząc się do kryteriów podmiotowych wskazać należy, że powódka jest przedsiębiorcą - osobą fizyczną. Sam fakt posiadania przez nią statusu przedsiębiorcy nie pozbawia jej ochrony prawnej na płaszczyźnie art. 353<sup>1</sup> k.c. Przyjęcie poglądu przeciwnego wypaczałoby istotę tej regulacji względnie innych przepisów kodeksu cywilnego odnoszących się do pojęcia zasad współżycia społecznego (np. art. 5 k.c.; art. 58 par. 2 k.c.). Mogą być one stosowane także w odniesieniu do przedsiębiorców, przede wszystkim zaś do przedsiębiorcy będącego osobą fizyczną.

W ocenie Sądu Okręgowego należy zwrócić uwagę na zakres podmiotowy wprowadzonego w par. 10 ust. 5 i 6 zakazu konkurencji. Dotyka ona przedsiębiorcy będącego osobą fizyczną. Prowadzona przez tego rodzaju przedsiębiorcę działalność gospodarcza dostarcza mu środków niezbędnych do utrzymania. Wprowadzenie tego rodzaju zakazu eliminuje pozwaną z możliwości prowadzenia tej samej lub podobnej działalności gospodarczej przez okres jednego roku. Warto podkreślić, że pozwana jest dietetykiem. Są to dosyć wąskie umiejętności, w ramach których pozwana mogłaby prowadzić działalności gospodarczą. Nałożenie na nią zakazu jej prowadzenia rodzi konieczność przekwalifikowania się. Siłą rzeczy wymaga to określonego czasu, przez który pozwana nie może efektywnie zarabkować. Po pierwsze dlatego, że może nie mieć innych umiejętności aniżeli umiejętności dietetyka. Po drugie dlatego, że jest rzeczą oczywistą w świetle reguła doświadczenia życiowego, że ewentualne przekwalifikowanie się wymaga czasu, który nie może być poświęcony na zarobkową aktywność zawodową danej osoby. W ocenie Sądu to właśnie powyższe okoliczności determinują ocenę dopuszczalności nałożenia na pozwaną zakazu konkurencji po ustaniu umowy bez wynagrodzenia. Prowadzi on do wyłączenia możliwości prowadzenia działalności gospodarczej w ramach posiadanego przez pozwaną wykształcenia – jest ona dietetykiem. Zakaz konkurencji faktycznie eliminuje zatem możliwość zarobkowania przez pozwaną jako przedsiębiorcę.

W ocenie Sądu Okręgowego należy zwrócić uwagę na powyższy aspekt sprawy – status podmiotowy pozwanej; wyłączenie możliwości prowadzenia działalności gospodarczej zgodnej z jej zawodem; wyłączenie możliwości jej zarobkowania przez czas trwania zakazu i brak jakiegokolwiek ekwiwalentu z tego tytułu. Determinuje on ocenę analizowanych postanowień umownych jako sprzecznych z zasadą współżycia społecznego w postaci dobrych obyczajów kupieckich.

Należy również zwrócić uwagę na zakres przedmiotowy i terytorialny zakazu. Dotyczy on faktycznie wszelkiej działalności gospodarczej związanej z działalnością dietetyka. Ma on również bardzo szeroki zakres terytorialny - obejmuje obszar całego kraju. Prowadzi on do faktycznego wyeliminowania pozwanej z rynku przez okres jednego roku. Brak jest zaś jakichkolwiek okoliczności uzasadniających wprowadzenie tak szerokiego zakazu bez jakiegokolwiek ekwiwalentu pieniężnego.

W ocenie Sądu Okręgowego zakaz konkurencji po ustaniu umowy zawartej pomiędzy przedsiębiorcami nie powiązany z obowiązkiem zapłaty wynagrodzenia może być uznany za dopuszczalny. Sytuacja taka jest jednak możliwa, gdy tego

rodzaju postanowienie umowne nie narusza zasad współzycia społecznego w postaci dobrych obyczajów kupieckich. W niniejszej sprawie zostały one naruszone. Pozwana została wyeliminowana z możliwości prowadzenia działalności gospodarczej zgodnej z jej doświadczeniem i umiejętnościami przez okres jednego roku. Faktycznie pozbawia ją to możliwości zarobkowania. Zakaz ten ma bardzo szeroki zakres terytorialny, w żaden sposób nie uzasadniony potrzebą ochrony interesów powoda. Dotyczy on bowiem całego terytorium RP. W sytuacji, gdyby zakaz ten dotyczył wyłącznie miejscowości, w której pozwana prowadziła działalność bądź jej bliskiego sąsiedztwa można próbować argumentować, że tego rodzaju zakaz bez wynagrodzenia jest dopuszczalny. Nie eliminowałby on bowiem faktycznie przedsiębiorcy będącego osobą fizyczną z możliwości prowadzenia działalności gospodarczej – mógłby on ją prowadzić w innej miejscowości. W niniejszej sprawie taka sytuacja nie występuje. Jeżeli powód chciał zabezpieczyć swoje interesy to powinien uczynić to w sposób zgodny z dobrymi obyczajami kupieckimi. Przede wszystkim powinien mieć na względzie, że dłużnik jest osobą fizyczną. Winien on zatem powiązać zakaz konkurencji eliminujący tą osobę z życia gospodarczego z obowiązkiem zapłaty stosownego ekwiwalentu za czas obowiązywania zakazu. Zaniechanie tego prowadzi do uznania wskazanych powyżej postanowień umownych za sprzeczne z zasadą współzycia społecznego w postaci dobrych obyczajów kupieckich i skutkuje ich nieważnością z uwagi na naruszenie art. 353<sup>1</sup> k.c. w zw. z art. 58 k.c. Wyłącza to możliwość żądania zapłaty kary umownej z tytułu naruszenia zakazu konkurencji (postanowienie go wprowadzające jest dotknięte nieważnością, nie można zatem mówić o naruszeniu przez pozwaną zobowiązania skutkującym obowiązkiem zapłaty kary umownej).

Mając na uwadze treść powołanych przepisów i art. 386 par. 1 k.p.c. Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że oddalił powództwo jako bezzasadne. Zmiana zaskarżonego wyroku determinuje konieczność zmiany zawartego w nim rozstrzygnięcia o kosztach procesu. Zgodnie z treścią art. 98 k.p.c. powód winien zostać obciążony obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz pozwanego. Na zasądzoną kwotę 1.817 zł. złożyło się 17 zł. tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa i 1.800 zł. tytułem wynagrodzenia pełnomocnika pozwanego będącego adwokatem ustalonego zgodnie z treścią par. 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.

O kosztach procesu w postępowaniu apelacyjnym orzeczono na podstawie art. 391 par. 1 k.p.c. w zw. z art. 98 k.p.c. Na zasądzoną kwotę 1.400 zł. złożyło się: 900 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika pozwanego będącego adwokatem ustalonego zgodnie z par. 2 pkt 4 w zw. z par. 10 ust. 1 pkt 1 cytowanego rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości i 500 zł. tytułem opłaty od apelacji.

SSO Wiktor P. Matysiak

## ZARZĄDZENIE

Odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi pozwanego za pośrednictwem portalu informacyjnego